

Raport z pobytu na praktyce w ramach programu Erasmus+

Firma: **Compass Rose Solutions Limited**

Strona www: <http://www.compassrosesolutions.co.uk/>

Kraj: **Wielka Brytania**

Miasto: **Londyn/Cambridge**

Termin przebywania na praktyce: **30.06.2016 – 30.08.2016**

I. Faza przygotowawcza

a) znalezienie praktyki

Ze względu na fakt, że we wrześniu tego samego roku miałam wyjechać na studia w ramach programu Erasmus+, stwierdziłam, że chciałabym poprawić swój język, szczególnie w kwestii mówienia, a przy okazji zdobyć doświadczenie, pracując w zagranicznej firmie. Ze względów językowych wybór padł na Wielką Brytanię. Poszukiwanie praktyk rozpoczęłam od przejrzenia stron internetowych, oferujących praktyki również dla obcokrajowców. Nie znalazłam tam szczególnie ciekawych ofert, dlatego zaczęłam wysyłać zapytania (wraz z CV w języku angielskim) o możliwość odbycia stażu do firm z Londynu i okolic – przy okazji zaznaczałam, że mogą to być praktyki realizowane w ramach programu Erasmus+, o którym wiedziałam od przyjaciół. Interesowała mnie praca w marketingu i sprzedaży szczególnie w branży IT oraz w firmach świadczących usługi powiązane z IT. Wśród niewielu firm, które się do mnie odezwały znalazła się ta, w której miała przyjemność przez dwa miesiące pracować. Ze względu na prężny rozwój przedsiębiorstwa, byli oni zainteresowani nawiązaniem współpracy – akurat poszukiwali kogoś, kto mógłby pomóc w realizowaniu bieżących zadań z zakresu marketingu i sprzedaży. Sam proces rekrutacji przebiegł dosyć sprawnie. Od momentu pierwszego kontaktu ze mną drogą mailową do ostatecznej decyzji firmy minęły dwa tygodnie. W tym czasie odbyłam dwie rozmowy przez Skype'a z dyrektorem firmy. Cały proces rekrutacji odbył się w marcu.

b) załatwienie formalności na SGH

Zdecydowanie najwięcej czasu zajęło mi załatwienie formalności na uczelni. Odpowiedź z firmy otrzymałam pod koniec marca, jednak ze względu na zmiany proceduralne (nowy wzór umowy trójstronnej pomiędzy praktykantem, uczelnią a pracodawcą), przyjmowanie dokumentów zostało wznowione dopiero z początkiem maja. Udało mi się dostarczyć wszystkie dokumenty w wyznaczonym czasie (miesiąc przed wyjazdem, czyli do końca maja).

Na samym końcu musiałam dostarczyć (najpóźniej dwa tygodnie przed wyjazdem) umowę finansową wraz z numerem konta w euro – radziłabym nie odkładać tego na ostatnią chwilę, bo moje konto otwarto dopiero trzeciego dnia po złożeniu wniosku.

c) przygotowanie językowe

Przez cały rok poprzedzający wyjazd, uczestniczyłam w zajęciach z języka angielskiego na uczelni, w ramach studiów magisterskich. Jesienią 2015r. podchodziłam do testu kompetencyjnego, który umożliwił mi rekrutowanie się na praktyki i studia w ramach programu Erasmus+

d) kwestie finansowe

Niestety, nie dostawałam żadnego wynagrodzenia od firmy. W ramach programu Erasmus+ otrzymywałam 600 euro miesięcznie (w momencie mojego pobytu było to ok. 500 funtów). Te pieniądze pozwoliły na podnajem pokoju od znajomego, a także na pokrycie kosztów transportu.

Stypendium otrzymuje się w dwóch transzach: 70% przed przyjazdem, 30% po rozliczeniu praktyk.

Pozostałe wydatki pokryłam z własnych oszczędności.

II. Przyjazd do Firmy/Instytucji organizującej praktykę.

Bilet do Anglii mogłam kupić dopiero na początku czerwca, po załatwieniu wszystkich formalności. Ponieważ mój wylot (29 czerwca) przypadł na początek sezonu wakacyjno-urlopowego, loty nie należały do najtańszych (oczywiście porównując do innych pór roku). Za przelot Wizzaiem z Okęcia na lotnisko Londyn Luton (duży bagaż rejestrowany + bagaż podręczny) zapłaciłam ok. 400zł. Z lotniska odebrał mnie mój pracodawca. Biletu powrotnego nie kupowałam, ponieważ prosto z Anglii leciałam do Francji, gdzie rozpoczęłam studia w ramach programu Erasmus+.

III. Rozpoczęcie praktyki

Początek moich praktyk polegał na zapoznawaniu się z firmą – tym, czym się zajmuje, wdrożonymi systemami oraz sposobem działania. Od pierwszego dnia zostałam również zaangażowana w bieżące działania przedsiębiorstwa. Mój mentor wyjaśnił mi również na samym początku, na czym będzie polegał mój indywidualny projekt.

IV. Zakwaterowanie

W trakcie moich praktyk, udało mi się podnająć mały pokój od znajomego – dzięki temu płaciłam niewielki, jak na Anglię czynsz (ok. 250 funtów). W trakcie praktyk, odbywaliśmy częste podróże służbowe do Cambridge – koszty zakwaterowania tam pokrywał mój pracodawca. Ogólnie, znalezienie porządnego lokalu w rozsądnej cenie w takich miastach, jak Londyn czy Cambridge jest dosyć trudne. Wynajęcie mieszkania od agencji wymaga wielu dokumentów i zaświadczeń (np. bank statement), co sprawia, że są one nieosiągalne dla studentów-praktykantów. Dlatego często jedynym wyjściem zostaje wynajęcie pokoju od osoby prywatnej.

IV. Opis praktyki

Compass Rose Solutions Ltd. jest małą firmą, specjalizującą się w rekrutacji specjalistów z branży informatycznej (a konkretnie tych zajmujących się Oracle). Moje praktyki trwały dwa miesiące, w związku z czym program miałam dosyć napięty. Do moich zadań należało m.in. wspieranie działu sprzedaży w ich codziennych działaniach (np. tworzyłam bazę potencjalnych klientów). Współpracowałam również przy rozwoju kampanii marketingowej na najbliższy okres. Pod sam koniec mojego pobytu, miałam do zrealizowania swój własny projekt, w ramach którego miałam za zadanie eksplorować temat ochrony danych osobowych.

V. Życie towarzyskie i zwiedzanie

Miałam okazję poznać lepiej dwa piękne, ale bardzo różne miasta: Londyn i Cambridge.

Londyn jest ogromnym miastem, tętniącym życiem od rana do nocy. Jest tutaj bardzo dużo zabytków, a co za tym idzie turystów. Polecam zwiedzić londyńskie muzea, m.in. Natural History Museum, do którego wstęp jest za darmo. Na mnie duże wrażenie zrobiły również londyńskie parki – zielone, piękne i dobrze utrzymane, dlatego dużo swojego wolnego czasu spędziłam przebywając właśnie na dworze. Oprócz tego do obejrzenia znane londyńskie zabytki i miejsca: London Bridge, Buckingham Palace, Kensington Palace, Big Ben oraz wiele zabytkowych kościołów. Polecam również chociaż raz wybrać się na drinka do restauracji w budynku The Shard – widok na Londyn jest niesamowity – należy jednak pamiętać o odpowiednio eleganckim ubiorze.

Cambridge jest zdecydowanie mniejszym miastem, ale za to czystym, spokojnym i pełnym zabytków. Warto zobaczyć piękne budynki uniwersyteckie w centrum, a także przepłynąć się łódką (szkuta) po rzece Cam – można się targować, jeżeli chodzi o cenę.

Ważnym elementem życia towarzyskiego jest chodzenie do pubu – w Anglii istnieje sporo zabytkowych, klimatycznych pubów, które są warte odwiedzenia.

Jeżeli chodzi o wypadki weekendowe, to polecam północne wybrzeże Norfolk (warto mieć samochód, żeby móc się tędy przejechać), północną Walię (Snowdonia National Park), a także Brighton i Bournemouth, zwłaszcza jeżeli jest ładna pogoda.

VI. Praktyczne informacje dot. warunków ekonomicznych

Warto przed wyjazdem wyrobić sobie kartę EKUZ, a także wykupić dodatkowe ubezpieczenie (miałam kartę ISIC), tak w razie czego.

Cenowo, Anglia jest odrobinę droższa od Polski, zwłaszcza jeżeli chodzi o życie towarzyskie (piwo w pubie ok. 4-5 funtów, burger w pubie ok. 9 funtów, kino ok. 10 funtów). Do najtańszych sklepów należą z pewnością dyskonty takie jak Lidl czy Aldi, trochę droższe jest Tesco i Sainsbury's, wśród tych najdroższych jest Waitrose. Ceny w sieciówkach z ubraniami zbliżone do cen w Polsce. Zasadniczo, większość sklepów jest czynna w niedzielę, jednak zdecydowanie krócej niż w pozostałe dni tygodnia. W przypadku pustki w lodówce, zawsze można odwiedzić Co-op lub One Stop, które są codziennie otwarte do późnych godzin wieczornych.

VII. Inne:

Firma jest położona praktycznie w samym centrum Londynu, w pobliżu metra, więc generalnie dojazd jest bardzo dobry. Przed moim przybyciem, firma przygotowała dla mnie dobrze wyposażone stanowisko pracy.

VIII. Ocena

Po zakończeniu mojej 2-miesięcznej praktyki z żalem rozstawałam się z firmą i wspaniałymi ludźmi w niej pracującymi. Czuję, że dużo się nauczyłam i co więcej, znacząco poprawiłam swój angielski.

Od strony merytorycznej oceniam firmę na 5 – mój mentor był zawsze pomocny, chętnie odpowiadał na pytania i cierpliwie tłumaczył niejasności. Czuję, że pomimo krótkiego okresu praktyk, nie stałam w miejscu, a nauczyłam się wielu nowych rzeczy.

Oceniając ogólnie, przyznałabym Compass Rose Solutions ocenę 5 – jedyną rzeczą, jakiej mi brakowało było wynagrodzenie, nawet niezbyt wysokie, jednak z drugiej strony świadomie zdecydowałam się na wyjazd, znając realia i koszty życia w Anglii.